# WIELKOPOLANIN

Rok 24. PRZEDPŁATA w POZNANIU: Kwartalnie 1,20 m., z odnosz. do domu 1,45 m., miesz. 20 fen. z odnoszeniem 50 f. WIELKOPOLANIN wychodzi codziennie. REDAKCYA: ulica Dolna Wałowa nr. 1, I p.

Poznań, wtorek 30 października 1906
Telefon: Ekspedycyi 1013. Redakcyi 1142.

PRZEDPŁATA na POCZTACH: Kwartalnie 1,25 mk., z odnoszeniem do domu 1,42 mk. INSERATY od wiersza drobn. 25 f. RĘKOPISÓW się nie zwraca. EKSPEDYCYA: ulica Wodna nr. 15.

Nr. 248.



## Przedpłata na listopad i grudzień.

„Wielkopolanin“ kosztuje na wszystkich pocztach w Niemczech

**80 fen.**

W Poznaniu zapisywać można „Wielkopolanina“ w ekspedycyi, przy ul. Wodnej nr. 15 i w ajencyach za 80 fen.

„Wielkopolanin“ zapisany jest w cenniku pocztowym we wykazie głównym (Zeitungs-Preisliste 2 Abth. U Poln. Seite 803. W Austryi Oestr. Ztg.-Preis-Verz. 312.

„Wielkopolanin“ dołącza dla swych abonentów bezpłatny dodatek świąteczny z rycinami pod tyt.: „*Ognisko domowe*“ i „*Obronę prawną.*“

„Wielkopolanin“ ma obecnie największą z wszystkich pism polskich liczbę abonentów; umieszczane w nim ogłoszenia znajdują jak największe rozprzestrzenienie. Abonenci „Wielkopolanina“ otrzymują „*Pasiekę*“ za niższą opłatą.


## Wiec szkolny w Lubaszu

miał przebieg poważny i spokojny. Wiec zagaił na sali p. Szudarka o godzinie 5 po południu p. dr. Zygmunt Szułdrzyński wyjaśniając zebranym cel wieca i wzywając ich, aby zachowali spokój i powagę. Na sekretarzy powołał pan przewodniczący X Ludwiczaka i p. Sroczyńskiego z Lubasza, na łamowników pp. Brodnickiego z Bzowa, Rolbieckiego z Lubasza, Czekałę Walentego z Kamionki i Fąferka Michała z Krutteckich Olędrów. Po odczytaniu porządku dziennego, który nader licznie zebrani wiecownicy jednogłośnie przyjęli i ukonstytuowaniu biura oddał p. przewodniczący głos p. Waleremu Łebińskiemu, nacz. red. Wielkopolanina, który w dłuższej przemowie wyjaśnił ważność wyborów do sejmu, parlamentu, do rady miejskich, do kas chorych itd. Powinniśmy stawiać i wybierać kandydatów nawet tam, gdzie nie ma widoków zwycięstwa, aby zaznaczyć nasze polskie stanowisko. To winniśmy naszej świetnej przeszłości a także i przyszłości, do której przez kulturę naszą, przez obecną twardą obronę naszego bytu narodowego mamy prawo.

Następnie wyjaśnił mówca, że jednolitość narodowa państwa bynajmniej nie osłania go przed przewrotami. — Niemcy jako jeden z argumentów, mających usprawiedliwić ich dążenia germanizacyjne, przytaczają, że dopóki polacy należą do państwa, zawsze jest możność przewrotu. Mówca wykazał na przykładach, że nie my, lecz inni — to jest socyaliści dążą do przewrotu — a partya socyalistów w Niemczech składa się prawie wyłącznie z niemców. Przeciwko chęciom przewrotowym może państwo się ochronić nie przez wymuszenie jednolitości narodowej, lecz przez sprawiedliwe obchodzenie się z obywatelami.

Tej sprawiedliwości żądamy i żądać nie przestaniemy. Długotrwałe oklaski nagrodziły mówcę. W następstwie wygłosił mowę w sprawie szkolnej X. prob. Rosenberg z Lubasza.

Mowę tę zawierającą nadzwyczaj starannie zebrane przepisy prawne odnoszące się do nauki religii w języku polskim podamy jutro w całej rozciągłości.

Jako reprezentant rodziców polskich przemawiał pan Jan Chrzanowski z Lubasza serdecznie i ciepło. Mowa zyskała ogólny poklask.

Pan przewodniczący podziękował mówcom i przedstawił do przyjęcia następną rezolucyą:

Zebrani na wiecu dzisiejszym uważają za święty obowiązek dołożyć wszelkich prawem dozwolonych starań, aby dzieci szkolne pobierały naukę religii w języku ojczystym. Tylko w języku ojczystym udzielaną naukę religii mogą sobie dzieci przyswoić i prawdy religijne całkowicie zrozumieć.

Stwierdziła to tradycya wieków i uznała nauka wychowawcza w całym cywilizowanym świecie — u wszystkich oświeconych ludów. —

Rezolucyą tę przyjęto jednomyślnie.

Na tem wiec się zakończył. Po zapalnych okrzykach na cześć pana przewodniczącego obecni pokrzepieni na duchu i pouczeni rozeszli się do domu.

Policyą reprezentował p. Augustini i komisarz obwodowy pan Wegener.

Z obywateli przybyli na wiec pan Brodnicki z Bzowa, Skaławski, Plewkiewicz ze Sławna, Kaźmierz Szułdrzyński z Prusinowa, p. Mieczysław Szułdrzyński z Lubasza, przebywa obecnie dla kuracyi w Wiesbadenie i stamtąd nadesłał wiecownikom swe życzenia. Z okolicznego duchowieństwa przybył X. prob Spychalski z Roska a z Czarnkowa p. dr. Luiski i Łaszewski.

## Germanizacya jest protestantyzacyą.

Do Buchwałdu pod Suminem własności komisyi kolonizacyjnej, w pow. starogardzkim, sprowadził się ze Siedmiogrodu robotnik Daniel Benn, protestant. Ów Benn chciał pojąć za żonę Anielę Basowską, katoliczkę. Aniela Basowska żądała od Benna, aby przeszedł na łono naszego kościoła, Benn się też na to zgodził, ale władze się w to wdały i oświadczyły, że wydalonym będzie, jeżeli przejdzie na łono Kościoła katolickiego.

»Germania«, z której czerpiemy tę wiadomość, przypomina orzeczenie króla pruskiego, Fryderyka II, że w Prusach może każdy się dostać do królestwa niebieskiego na swój sposób — to znaczy, że wiara każdego obywatela ma być szanowaną.

My tu dobrze wiemy, jak to w takich sprawach bywa — dowodów dostarczył nam pierwszy kulturkampf i obecne stosunki.

## Z walki szkolnej.

Z kół prawniczych otrzymujemy w sprawie szkolnej następującą cenną wskazówkę:

Zachodzą przy obecnym strejku szkolnym liczne bardzo wypadki, że rodzice nie posyłają dzieci na areszt, a otrzymawszy z tego powodu mandaty karne, odwołują się do sądów. Wytoczono już kilka procesów i zapadły już także wyroki w pierwszej instancyi. — Strona jedna lub druga apeluje i sprawa idzie dalej przed wyższy sąd. Zaleca się zatem, aby aż do rozstrzygnięcia kwestyi aresztu i kar za nieposyłanie nań dzieci w ostatniej, najwyższej instancyi, rodzice dzieci na areszt posyłali. Jeżeli bowiem wyrok III instancyi dla nas będzie niekorzystny, setki a nawet tysiące marek z polskiej kieszeni zabierze rząd.

Natomiast zalecałoby się może, aby w poszczególnych wypadkach, jeżeli dziecko fizycznie jest słabe lub delikatne, udawać się do lekarza z zapytaniem czy zdrowie dziecka na takie przeciążenie lekcyami zezwala i szkodliwie na cały ustrój jego nie wpłynie W takim wypadku każdy lekarz chętnie wystawi świadectwo, a rodzic posławszy je rektorowi lub głównemu nauczycielowi szkoły, zwolnienie go z aresztu uzyskać musi. W razie oporu władzy szkolnej możnaby znów wkroczyć na drogę sądową.

* *W sprawie kar za zmudę szkolną* z biura »Straży« otrzymujemy następujący komunikat: Wobec coraz liczniej nakładanych kar za zmudę szkolną oraz wynikających stąd procesów przypominamy, że sekcya prawno-polityczna »Straży« udziela wszelkich rad w sprawach szkolnych bezpłatnie. Informacyi ustnych udziela biuro »Straży« w godzinach przyjęć od 10—1 i 4—6 Listy adresować należy: Dr. Tadeusz Jaworski — Poznań-Posen.

Prezydyum »Straży.«

## Nasze dzieci, a niemiecka nauka religii.

Wilda, dnia 26. X. 06.

Szanowny »Wielkopolaninie« muszę ci, jako stały czytelnik donieść, jakie śpiochy są tu przy samym Poznaniu i to na Wildzie. Rodzice śpią i darmo, aby się obudzili, może się obudzą, jak usłyszą w kościele zamiast »Ojcze nasz« »Vater unser«.

Strejk na Wildzie wybuchnął w szkole wildeckiej w nauce religii niemieckiej, bo aż 7 chłopców zastrejkowało, ale 6 się niękło na odgrażania p. rektora i przyrzekli, że się będą uczyli po niemiecku religii.

Proszę, aby pisma tutejsze napomniały tych śpiochów na Wildzie. Wytrwał tylko w oporze jeden chłopiec Teofil Wołyński. Pan rektor oprowadzał go po wszystkich klasach, wiódł go za kołnierzez z jednej do drugiej klasy i wypytywał się, czemu niechce odpowiadać. Na to chłopiec odrzekł: Ojciec mi surowo zakazał. Na to rektor: Tu w szkole ojciec nie ma nic do rozporządzania, tu musisz nauczycieli słuchać. — Pyta się go znów religii na korytarzu po niemiecku i to dziesięcioro przykazań Boskich. Chłopiec odpowiada po polsku, rektor nie chce tego słyszeć i był bardzo rozgniewany, lecz, nie mogąc swego celu osięgnąć, nadał chłopcu samemu Teofilowi Wołyńskiemu 4 godziny tygodniowo aresztu.

* * *

Pawłowo pod Kiszkowem.

Czytam co dzień, co się dzieje w szkołach. Jak rodzice cieszą się ze swych dzieci, że są tak bohaterskie i po niemiecku na religii nie odpowiadają, a potem, jaka ich kara spotyka. Ale takiej kary nie wyczytałem, jaka spotkała nasze dzieci, które także z dniem rozpoczęcia szkoły po feryach zastrejkowały. Oto pan inspektor przysłał rozporządzenie, żeby dzieci co dzień po 4 godziny aresztu odsiadywały. Czy to podobnem! Są tu dzieci przeważnie od ludzi dominialnych, które chleba tyle nie mają, aby dzieci dostatecznie opatrzyć, a większa połowa dzieci ma blisko 4 kilometry do szkoły i to dziecko takie zgłodniałe musi tak daleko iść. Cóż my mamy począć, żeby temu zaradzić? Odpowiadamy na to:

Trzeba wysłać zażalenie do ministra. Udajcie się do osoby wykształconej, która zażalenie napisze.

* * *

Piaski, dnia 26 października.

W naszej szkole także dziatwa dzielna przestała odpowiadać po niemiecku w nauce religii. Zjechał zaraz pan inspektor z Gostynia, miał wielką przemowę do dzieci i udzielił im czasu do namysłu do przyszłej lekcyi.

W środę stanowczo dzieci oświadczyły, że się po niemiecku religii uczyć nie będą, bo rodzice nie pozwalają. Prócz 15 dzieci, których rodzice z jakiegoś niczem nieuzasadnionego tchórzostwa kazali im się uczyć.

Jeden bardzo zamożny obywatel, który przeważnie się z polaków dorobił i dorabia, podaje za powód, że ma syna w gimnazyum, więc boi się, aby go nie wyrzucili.

Nie podaję nazwisk tych rodziców których dzieci uczą się religii w niemieckim języku, bo mam nadzieję, że się jeszcze namyślą, ale później to uczynię.

Piaskowskie obywatelstwo jest pod niejednym względem dzielne, np. co do dorabiania się majątkowego, więc myślę, że i tutaj wytrwają i wypełnią swój obowiązek katolików-polaków.

* * *

Mikstat, dnia 26. 10. 1906.

Najpierw Ci Bóg zapłać kochany »Wielkopolaninie« za umieszczenie mego pisma. Lecz słuchajcie, co wam więcej doniosę. I klasa zaraz na drugi dzień zastrejkowała powtórnie! Z kartkami od rodziców, udały się dzieci do nauczyciela pana Lauterera, który kartek nie przyjął, dla czego nie wiadomo?

Pytamy, co mają dzieci z temi kartkami robić? (Należy wysłać wiadomość do inspektora szkolnego, że pan Lauterer kartek nie przyjął. Red.) Drudzy panowie nauczyciele kartki poodbierali. Zaraz w środę przyjechał pan inspektor szkolny się dzieciom na oczy nie pokazał. Jednak zaraz w tym dniu o-

bradowali nad nowem planem nauk (Stundenplan).

Dzieci luterskie, żydowskie i te, które na niemiecką naukę religii uczęszczają razem z trzech klas złączono i utworzono z nich jednę klasę (A) Te dzieci mają tylko dziennie trzy godziny nauki.

Nasi zaś bohaterowie mają dziennie 6—7 godzin nauki, zupełnie od niemieckich dzieci odłączono; i utworzono z takowych I klasę (B) Tak samo II i III klasa chodzi 6—7 godzin dziennie, naukę religii w tych trzech klasach zupełnie usunięto.

W klasie I (B) są także dzieci polskich rodzin, naprzykład Luba Płończyńska, bo ojciec jest inspektorem miejskiej rzezalni i rewizorem mięsa, Zosia Płońska, bo matka te biedne kwitki na prosięta wydaje, Sawińska, stolarza córka, z obawy, aby ojcu jej, chleba nie odebrali, syn Witka, który lampy miejskie zapala, i szkoły zamiata. Tak zresztą wszystkie dzieci, których rodzice nie są zależni, strejkują. Czołem Mikstat!

Dzieci ze Siedlca i z Pustkowia oddalone o 4 kilometry, które nie były przyzwyczajone do tego nowego (Stundenplanu) nie zabrały ze sobą żywności, to aż z głodu płakały.

Dzieci zaś miłosierne z miasta nosiły im bułeczki, aby się choć trochę posiliły. Dzieci ze wszystkich klas składają na mszą świętą do Przemienienia Pańskiego z prośbą o dalsze wytrwanie.

Spodziewam się, że i panowie nauczyciele pomdleją, bo już się pocą.

* * *

Dombki pod Wyrzyskiem.

Donoszę szanownej redakcyi, że i u nas dzieci przestały odpowiadać na niemieckie pytania w nauce religii i gdy inspektor szkolny przybył do szkoły na żądanie pana nauczyciela nadał dzieciom dwie godziny aresztu a gdy odshodził, kazał mówić dzieciom »grüss Gott.« Do trzeciego razu dostał odpowiedź od dwóch chłopców, jeden był niemieckj a drugi polski. Na areszt rodzicci posełają. Do naszej szkoły należą (też dzieci z Żelazna. Nauczyciel za nieodpowiadanie nie bije.

Dombki, dnia 25. 10. 06.

---

* *Wiec relacyjny* odbędzie się w Odolanowie na sali p. Lepella w niedzielę dnia 4 listopada br. o godz. 4 po południu.

Porządek obrad: 1) Zagajenie. 2) Wprowadzenie posła. 3) Sprawozdanie kasowe. 4) Wolne głosy.

Powiatowy komitet wyborczy.

---

* *Wiec relacyjny* odbędzie się w Mosinie na sali pana Jaskólskiego w niedzielę, dnia 4 listopada rb. o godzinie 3 po południu.

Porządek obrad:

1) Zagajenie. 2) Przemówienie posłów pana dr. Alfreda Chłapowskiego i X. prałata Stychla. 3) Wybór dwóch członków komitetu na miasto Mosinę. 4) Wolne głosy.

O jak najliczniejszy udział rodaków tak z miasta jak i z powiatu a zwłaszcza z okręgu Mosińskiego prosi

Komitet powiatowy.

X. A. Wiśniewski, przewodniczący. Dr. Broekere, sekretarz.

---

* *Wiec* w sprawie nauki religii odbędzie się w Wolsztynie w niedzielę, d 4 listopada po poł. o g. 4 na sali kotelu Wiktoryi.

---

## Wybory do landszafty

z powiatów czarnkowskiego, chodzieskiego i wieleńskiego dla właścicieli ziemskich z pożyczką od 15,000 marek począwszy, odbędą się w Czarnkowie w środę d. 31 bm. o godzinie 12 w południe. Uprawnionych do wyborów upraszamy, aby zechcieli się zebrać u p. Kajkowskiego o godz. 11 przed południem celem narady.

---

* *W środę,* dnia 31 bm. o g. 12 odbędą w Gnieźnie w hotelu Schuberta wybory czterech deputowanych na walne zebranie landszaftowe. Uprasza się koniecznie o przybycie o godz. pół do 11, celem narady z innemi powiat mi nad kandydatami do lokalu p. Piskorskiego w Gnieźnie. Z powodu ważności sprawy uprasza się o przybycie Plenipotencye nie ważne. — Landszafta zaproszeń nie wysela.

Stan. Chrzanowski.

---

## Wiadomości polityczne.

*Niemcy.* Nowe podatki wydały dotąd następne rezultaty: podatek na papierosy 4,835,108 mk., podatek od frachtbryfów 4,217,190 mk., podatek od biletów kolejowych 1,771,846 mk., podatek automobilowy 960,700 mk, podatek od wynagrodzeń dla członków rad nadzorczych, podatek spadkowy 26,943 mk.

— Frankfurt »Frankf Ztg.« donosi z Petersburga: Jest możliwem, że rząd rosyjski nie zaciągnie teraz większej pożyczki, ale wyda bony na 150 milionów rubli, celem pokrycia tegorocznego deficytu.

— Berlin. Międzynarodowy komitet socyalno demokratyczny wydał odezwę do wszystkich socyalistycznych stronnictw, ażeby wszędzie rozpoczęły żywą agitacyą przeciwko ewentualnej pożyczce rosyjskiej.

*Rzym a polska nauka religii.* Korespondent »Berl. Tageblattu« donosi, że sekreterz Ojca św. Kardynał Merry de Val zdaje się obiecał, iż Watykan zaleci polakom umiarkowanie, ale nie wystąpi przeciw X Arcybiskupowi Stablewskiemu. Ojciec św. rzekomo jest w niepewności, jakie stanowisko ma zająć w sprawie polskiej. — Wydaje się nam, że jest to wierutne żydowskie kłamstwo.

*Sprawy Marokańskie.* Rząd francuski zamierza wobec zaburzeń w Maroku wysłać kilka statków wojennych do portów marokańskich.

*Z zaboru rosyjskiego* Wilno. Rano na dwóch dozorców policyjnych i dwóch policyantów, prowadzących aresztanta Antonowa, napadło 10 ludzi, pragnąc więźnia uwolnić. Ludzie ci zaczęli strzelać. Dozorca Ilkowicz zraniony został w brzuch i kark, a drugi dozorca sam strzelał i zranił jednego z napadających, czem zmusił resztę do rozproszenia się. Ranionego napastnika ujęto.

— Winnica. Wczoraj wieczorem do gmachu szkoły realnej rzucono bombę. W szkole odbywała się sesya nauczycieli w obecności kuratora okręgu naukowego. Bomba uderzyła w okno, przez co osłabiły się skutki wybuchu Poszkodowanych osób nie ma. Sprawca wybuchu uciekł.

*Rosya* Petersburg, 27 października. W procesie przeciwko radzie robotniczej odrzucił sąd wniosek obrony o dołączenie do akt listu Łopuchina, dowodzącego, że z wiedzą rządu organizowano pogromy. Wobec tego złożyli adwokaci obronę.

— Petersburg. Przed południem w centrum miasta w pobliżu mostu Woznesenje rzucono bombę na zamknięty powóz, w którym wieziono pieniądze z kasy gubernialnej, dwie bomby. Jeden z przechodniów i 2 żandarmi, oraz konie pokaleczone. W kilku domach szyby porozbijane. Żandarmi, którzy towarzyszyli wozowi, dali kilka strzałów, sprawca jednakże umknął. Dom, z którego prawdopodobnie rzucono bomby, obsadzono wojskiem. Wóz nie uszkodzony.

— Kijów. O g. 7 wieczorem na pierwszej wiorście szosy brzesko-litewskiej dokonano zbrojnego napadu na pocztę, idącą z Żytomierza. Zabity pocztylion, ciężko zraniony woźnica. Nadbiegli włościanie i podróżni z tramwaju świątoszyńskiego i przeszkodzili rabunkowi.

— Odesa. Pięciu zbrojnych ludzi wdarło się do kancelargi gminnej kałagiejewskiej, związało stróżów i zrabowało w gotowiźnie i papierach procentowych sumę rubli 17,900, — poczem zbiegło.

— Tomsk. Artelszczykowi kolei syberyjskiej zrabowano na ulicy 6000 rb. W Signach na placu raniono strzałami urzędnika skarbowego Bogdana-Terganezowa. Aresztowano dwóch sprawców zamachu.

---

## Sprawozdanie

*Tow. Kuchnia dla ubogich za 1905/06.*

Dochód: Składka członków 485,00 mk., datki nadzwyczajne 1114,66 mr, dochód z koncertu 1137,90 mr., składka z kościoła św. Marcina 195,93 mr, składka z kościoła ś. Wojciecha 30 00 mr., składka z kościoła Bożego Ciała 59,70 mr., z odłożonych pieniędzy 6,11 mr., remanent zeszłoroczny 112,85 mr., sprzedaż zupy 20,77 mr., sprzedaż strużyn 3,50 mr., sprzedaż 3 zajęcy 11,50 mrk. Razem 3177,92 mr.

Rozchód: Komorne 300 mr., chleb 883,96 mr., okrasa i mięso 472,60 mr., masło i mleczywo 63,30 mr., opał i światło mr. 74,90, krupy i mąka 303,49 mr., warzywo i jarzyny 133,60 mr., personał i kucharka mr. 194,50, sól i korzenie 40,05 mr., wydatki drobne, frachty 26,08 mr., sprzęty, bielenie kotłów 24,05 mr., wydatki nadzwyczajne mr. 48,05, druki i porto 15,10 mr., koszta z urządzenia koncertu 152,80 marek. — Razem 2732,88 mr.

Zestawienie: Dochód 3177,92 m. rozchód 2732,88 mr., pozostało 445,04 mrk., złożone w Banku Włościańskim.

Od dnia 1 grudnia 1905 r. do 13 kwietnia 1906 r. wydano:

| | | | |
|---|---|---|---|
| w grudniu | 4775½ litr. zupy i | 1914 | ft. chleba |
| w styczniu | 5801 „ „ | 2128½ | „ „ |
| w lutym | 5336½ „ „ | 2013 | „ „ |
| w marcu | 5625 „ „ | 2195½ | „ „ |
| w kwietniu | 2314½ „ „ | 984½ | „ „ |
| Razem | 23,852½ litr. zupy i | 9234½ | ft. chleba |

Roczną składkę złożyli z Poznania pp.:

Od 50—10 marek: Najprzew. X. Arcybiskup 50 mr., hr. Konstancya Skórzewska 10 mr., baronowa Chłapowska 10 mr., Antonina Robińska 10 mr.

Od 10—3 marek: Adamski 3 mr., L. Biegańska 3 mr., M. Brownsfordowa 3 mrk., W. Bronikowska 3 mr., W. Brodnicki 3 mr., dr. Bolewski 3 mr., M. Bojanowska 3 mr,, X. Bielawski 3 mr., hr. M. Bnińska 3 mr., Cwojdzińska 3 mr., Czepczyński 3 mr, szambelanowa Cegielska 3 mr., radzca dr. Chłapowski 6 mr., Chwałkowska 4 mr, radz. Cichowiczowa 3 mr., poseł mec. Chrzanowski 3 mr., X. kanonik Dombek 3 mr., X. kanonik Dalbor 3 mr.. Danysz 3 mr., Dankowski 5 mr., Eichstaedt 3 mr., hr. Eugestroem 3 mr., X. kan. Echaust 3 mr., M. Hasa-Radlic 3 mr., X. kanonik Jedzink 3 mr., K. Ignatowicz 6 mrk., Jerzykiewiczostwo 3 mr., prof. Jakowicka 3 mr., Jackowska 3 mr., Jagielska 3 mr., dr. Karwowska 3 mr., Zofia Kobylińska 3 mrk., J. Kozłowska 3 mr., Karłowska 3 mr., hrab. Kręska 10 mr., dr. Kusztelanowa 3 mr., Zofia Krenz 3 mr., Kolska 3 mr., Komendzińska 3 mr., Zofia Kierska 3 mr., X. biskup Likowski 5 mr., X. szambelan Łukomski 3 mr., X. prałat dr. Lewicki 3 mr., Loga 3 m. poseł dr. Mizerski 3 mr., sędzia Motty 3 mr., May 3 mr., Marchlewski 3 mr., X. radzca Michalski 3 mr., dr. Niegolewski 3 mr., radzcz. Niedzielewska 3 mr., W. Niegolewska 3 mr., Telesfor Otmianowski 5 mr., mec. Plucińska 10 mr., Piotrowski 3 mr., Pfitznerowa 3 mr. A. Rose 3 mr., Rymarkiewiczówny 5 marek,

---

# ŚWIAT BEZ SERCA.

212 POWIEŚĆ.

(Przekład z francuzkiego).

(Ciąg dalszy).

— Przysięgam panu zatem na ten honor szlachecki, iż to nie podejrzenie, ale pewność i że będę miał wkrótce stanowcze na wszystko dowody. Nikczemny szlachcic, winny tej zbrodni, która się panu nieprawdopodobną wydaje, jest mordercą, z którego szponów wyrwałem się cudem tylko, a stoi on obecnie na czele ogromnego stowarzyszenia fałszerzy...

Pan de Sartines podniósł głowę, jak koń wojskowy, gdy trąbkę posłyszy. Oskarżenie, które dotąd wydawało mu się przywidzeniem chorego umysłu, — przybierało naraz zupełnie kształty coraz insze.

— Naczelnik stowarzyszenia fałszerzy? — powtórzył.

— Tak jest, ekscelencyo.

— I pan znasz tego człowieka?

— Doskonale.

— I wiesz pan, gdzie się znajdują nikczemne warsztaty, z których od kilku tygodni na Paryż wypływa prawdziwy strumień fałszywego złota?

René skinął głową potakująco.

— O! — wykrzyknął pan de Sartines — i pan mi nie wskażesz tego gniazda... nie wydasz tego nędznika?

— Nie!.. ekscelencyo! — odpowiedział stanowczo René.

— Dla czego? Nie wolno panu ukryć tak wielkiej zbrodni! Pańskie milczenie stałoby się współwiną!

— Ekscelencyo!... człowiek, o którym mówię, jest wrogiem moim osobistym. Mam z nim porachunek pewien. Ten łotr do mnie należy, nie wydam go panu. Ale bądź spokojny, ekscelencyo, zostanie on ukarany, bo Bóg jest sprawiedliwy, zostanie niezadługo ukarany! A co do bandy zorganizowanej pod jego rozkazami, tę, skoro tylko wodza jej zabraknie, łatwo policya pańska wytępić potrafi.

Pan de Sartines nic nie odpowiedział na razie, choć miotała nim złość ukryta i obrażało go milczenie Renégo. Szukał jakiegoś zręcznego sposobu wydobycia tajemnicy, ale zrozumiał wkrótce, iż nie przełamie silnego postanowienia markiza.

— Kochany panie de Rieux — powiedział głosem spokojnym — nie nalegam na pana, nie zadaję ci nawet żadnego pytania, a pokładam w panu, jak już powiedziałem, bezwzględne zaufanie. Oświadczyłeś, że potrzebujesz pomocy mojej. Czem panu służyć mogę? Rozporządzaj mną dowolnie, oddaję ci z góry do dyspozycyi najsprężniejszych agentów, słuchać będą ślepo pana, spełnią wszystko, co im polecisz.

— Dziękuję waszej ekscelencyi.

— Przyjmujesz pan?

— Nie posądzaj mnie pan o zarozumiałość, ale muszę działać sam.

— W takim razie mogę zapytać powtórnie, po co pan przyszedłeś do mnie, naczelnika policyi, skoro możesz się obyć bez niego i bez pomocy, jaką ci udzielić jestem gotów?

— Proszę o rzecz jednę, niezbędną do tego, aby mi się zamiary moje udały.

— Wytłomacz się pan jaśniej.

— Błagam ekscelencyą o wydanie mi listu ułaskawiającego.

— Dla kogo?

— Dla dwóch ludzi, którzy na pozór niegodni są łaski o jaką upraszam dla nich.

— Jak się nazywają ci ludzie?

— Dagobert i Bouton d'Or.

— Cóż oni zrobili takiego?... jaką popełnili zbrodnią... jak zostali skazani?

— Na Dagobercie, o ile mi się zdaje, ciążą względnie lżejsze winy — jest to złodziej z profesyi — nadzwyczaj zręczny i inteligentny, jest to wytrawny łotr, który nigdy jednak nie przelał krwi. Bouton d'Or, ex psiarczyk księcia de Guemenée, w daleko gorszem jest położeniu. Zabił w lasach Poitou paru poszukujących go żandarmów i jest pod wyrokiem śmierci.

— A więc to jakiś niebezpieczny rozbójnik.

— Nie mogę taić przed waszą ekscelencyą, że taka jest rzeczywiście o nim opinia.

— I pan prosisz o ułaskawienie dla łotrów podobnych?

— Tak, ekscelencyo.

— Więc ich potrzebujesz?

— Stanowczo są mi potrzebni. Bez nich nie mógłbym nic zdziałać. Muszę dodać, że ci ludzie za moim wpływem porzucili występną drogę, po jakiej postępowali. Osalili mi życie, zapewniłem im przyszłość i otrzymałem już niezaprzeczoną ich wdzięczność. Jednem słowem mam prawo zupełnie liczyć na nich. Ponieważ jednak wciągnę ich w przedsięwzięcie, w jakiem łatwo śmierć znaleźć mogą, chcę im dać wynagrodzenie za przysługę, jaką mi oddać mają. Pragnę, aby po dokonaniu dzieła i odniesieniu zwycięstwa, mogli wejść swobodni i ufni na poczciwą, prawą drogę.

— Czy to za pomocą tych ludzi — zapytał pan de Sartines — zdobyłeś pan wiadomość o fałszerzach pieniędzy?

— Tak jest, ekscelencyo.

— Czy należą do stowarzyszenia?

— Nie.

— Wiele, jak pan sądzi, potrzeba będzie czasu, na przeprowadzenie pańskich planów?

— Najwyżej dwa miesiące.

— Czy obiecuje mi pan po upływie tego terminu, jeżeli pana zawiodą rachuby, wskazać miejsce, gdzie pracują fałszerze i wyjawić nazwisko dowódzcy?

— Przyrzekam to uroczyście, ekscelencyo.

— Dobrze.. wydam panu zatem żądane listy.

Twarz Renègo zajaśniała radością.

Naczelnik policyi otworzył szufladę ogromnego biurka, przy którem siedział. Wyjął z czerwonego portfelu pakę drukowanych blankietów z podpisem i pieczęcią królewską, umoczył pióro i rzekł do Renégo:

— Bądź pan łaskaw powtórzyć nazwiska protegowanych swoich.

— Dagobert i Bouton d'Or.

— To przezwiska ich tylko zapewne?

— Nie wiem, czy się nazywają inaczej.

— Wszystko jedno. Wypisuję Dagobert Bouton d'Or, a pan dopiszesz nazwiska. Oto jest formalne ułaskawienie! Przeszłość bezwzględnie zniknęła. Pan wszakże zostajesz odpowiedzialnym za zbrodnie, jakich bandyci ci mogą się dopuścić w przyszłości. Czy zastanowiłeś się nad tem, markizie?

Szumińska 5 mr., Siemieńskie 4 mr., X. profesor Steuer 3 mr., dr. Stan 3 mr., Sobeska 3 mr., X. prałat Stychel 5 mr., J. Starkowa 3 mr., X. Skrzydlewska 3 mr., S. Szczaniecka 3 mr., P. Stablewska 3 mr., A. Stablewska 3 mr., X. prałat Waniura 3 mr., dr. Wicherkiewiczowa 3 mr., radz. Węsierska 4 m., dr. R. Węclewska 3 mr., prof. Węclewska 3 mr. Waszyńska 3 mr., Węsławska 5 mr., Wolińska 3 mr., radzca Zielewicz 3 mr., Zalewska 6 mr., W. Zakrzewski 3 mr., dr. Zakrzewska 3 mr., Zaremba 6 mr., X. dr. Zwolski 3 mr. G. Żychliński 3 mr.

Od 2—1 marki: Bąkowska 2 mr., Bryliński 2 mr., dr. Broekere 2 mr., dr. Chrzanowski 1 mr., Bogdan Chrzanowski 1 m., Cichowiczowa 2 mr., dr. Drobnikowa 1,50 mr., dr. Dziembowska 1 mr., Dobrowolska 2 mr., dr. Dembiński 2 mr., X. Dzierzkiewicz 1 mr. X. St. Drwęski 2 mr., mec. Drwęski 2 mrk., dr. Grabowski 2 mr., Jagielska 1 mr., Karge 2 mr., X. prof. Klopsch 2 mr., M. Kasprowicz 1 mr., Łyskowski 1 mr., H. Leigebrowa 1 mr., St. Leitgebrowa 2 mr., M. H. Łebińska 2 mr., dr. Łowińska 1 mr., Lassocińska 2 mr., Mayowa 1 mr., K. Mieczkowska 2 m., Zofia Mieczkowska 2 mr., Marweg 2 mr., Mycielska 2 mr., Nowicki 2 mr., Ossuszkiewicz 1 mr, Perlińska 1 mr., Przyjemski 1 mr., Popławski 2 mr., Raczkowski 2 mr., W. Rekowska 2 mr., Rzepecka 2 mr., Radoński 2 m. Ruciński 1 mr., Szulcowa 2 mr., Smorawiński 1 mr., dr. Szulc 2 mr., dr. Stark 2 mr., Starkowa 1 mr., Stęczniewski 2 mr., X. kan. Tetzlaff 2 mr., Twardowski 2 mr., A. Tułodziecka 2 mr., M. Wilczyńska 1,50 mr., Wolniewicz 2 mr., Zabłocki 2 mr., Ewa Żółtowska 2 mr., Żółtowska 2 mr.

Książki kasowe przejrzane i podpisane przez panią M. Haza-Radlic i X. St. Adamskiego.

Paniom H. Cunow, J. i H. Dembińskim, Jackowskiej, Jażdżewskiej, O. i J. Kusztelanównom, A. i St. Manównom, J. Mieczkowskiej, J. Motty, Z. Prusimskiej, J. Rymarkiewiczównej, A. Stanównej, T. Siemieńskiej, J. Sulerzyskiej, M. i W. Szymańskim, H. Wyt, M. Zarembiance, biorącym udział ubiegłej zimy w rozdawaniu zupy, składamy serdeczne podziękowanie i prosimy o pomoc w czasie następnej kampanii zimowej.

*Zarząd „Kuchni dla ubogich."*

Patronat:

X. prałat dr. Lewicki. X. Drwęski. Elżbieta Stablewska, skarbniczka. Michalina Motty, przewodnicząca. Janina Mieczkowska, szafarka. Marya Zarembianka, sekretarka. Marya Haza-Radlic. Mecenasowa Węclewska. Mecenasowa Piucińska. Seweryna Szaniecka. Marya Grabowska. Ojcumiła Kusztelanówna. Hr. Benzelstjerna-Engestroem. X. radzca Michalski i X. szambelan Łukomski.

## Wiadomości z bliska i z daleka.

Poznań, dnia 29 października 1906 r.

### Uczmy dzieci pisać i czytać po polsku!

* *Ekspedycya nasza* ma na sprzedaż znaczki z pelikanem po 2, 5 i 10 fenygów. Czysty dochód z tych znaczków przeznaczony na cele dobroczynne.

* *Ojciec* zdolnych i pilnych chłopców chce zapłacić za nich szkolnego i odzywa się z prośbą o pomoc. Na zapytania nasze wystósowane do osób wiarogodnych, otrzymaliśmy odpowiedź, że warto wesprzeć pilnych chłopców. Składki przyjmuje nasza ekspedycya ulica Wodna nr. 15.

* *Sędziwa* robotnica, pozbawiona wszelkiej możności zarobkowania, udaje się do publicznego miłosierdzia z prośbą o wsparcie. — Składki upraszamy przesyłać na ręce eksped. Wielkopolanina, ul. Wodna nr. 15.

* *Interesowanym* zwracamy uwagę na to, że w środę, dnia 31 bm. odbędą się we wszystkich powiatach wybory do landszafty. Obowiązkiem każdego właściciela majątku otaksowanego co najmniej na 15,000 mk. stawić się, gdzie należy, dla dopełnienia obowiązku obywatelskiego. Landszafta na wybory zaproszeń nie wysyła.

* *Obchód* na cześć Elizy Orzeszkowej, urządzony w niedzielę na sali Bazaru przez Czytelnią dla Kobiet, udał się pod każdym względem. Wydziałowi Czytelni należy się uznanie i wdzięczność za uproszenie trzech tak doskonałych sił jak panna Romanowska, pan Palędzki i pan Wrzesiński. Uroczystość rozpoczęła się prologiem napisanym na tę uroczystość przez pana Seweryna Wrzesińskiego i wygłoszonym przez autora. Prolog głęboko pomyślany, napisany pięknym wierszem, wygłoszony bardzo ładnie, podobał się ogólnie. Utalentowanego naszego poetę wielkopolskiego obdarzono hucznemi oklaskami. Odczyt pana mecenasa Palędzkiego znalazł wielkie uznanie u licznie zgromadzonej publiczności. Pan Palędzki przedstawił nam życie Elizy Orzeszkowej i ważniejsze jej dzieła tak zajmująco, wygłosił odczyt językiem tak barwnym i potoczystym, tak zainteresował swemi poglądami na twórczość autorki, że chociaż temat znany wszystkim, z chęcią i zainteresowaniem słuchano prelegenta, wywdzięczając mu się hucznemi oklaskami. Panna Felicya Romanowska święciła wczoraj prawdziwy tryumf. Po każdej piosence odśpiewanej przez artystkę zrywała się burza oklasków. Koncert rozpoczęła panna R. »Jasną nocą« Opieńskiego. Jest to utwór bardzo ładny, świadczący o wielkim talencie kompozytora, utwór poważny, posiadający głębszą wartość muzyczną. To też jesteśmy pewni, że Henryk Opieński, stanie się ulubionym kompozytorem i zajmie jako gwiazda europejska. Dalej zaśpiewała nam artystka piosenki Szopskiego, Galla, Niewiadomskiego i Noskowskiego. Publiczność rozentuzyazmowana piękną, elegancką dykcyą pieśniarki i dźwięcznym, jak dzwon metalicznym świetnie wyszkolowanym głosem, zmusiła p. Romanowską do dodania prześlicznych pieśni Walters, walcy Karasińskiego, valse rose i »otwórz Janku« Niewiadomskiego. Sądzimy, że panna Romanowska zachęcona serdecznem przyjęciem, powróciwszy z Ameryki przybędzie znów z koncertem do Poznania. Pieśniarkę obdarzono wieńcem i bukietem. Panna Halina Drygasówna akompaniowała bardzo dyskretnie, z prawdziwie muzykalnem poczuciem i zrozumieniem, to też obdarzono ją bukietami. Na estradzie wśród palm i zieleni widniał portret jubilatki, pędzla pana Kazimierza Szmyta.

* *Powiatowym* i miejskim komitetom wyborczym przypominamy obowiązek przesłania składek za rok 1906 i to w miesiącu listopadzie. —

Prowincyalny Komitet Wyborczy na Wielkie Księstwo Poznańskie.
M. Więckowski, skarbnik,
ul. Teatralna nr. 6.

* *Ze sprzedaży kart gratulacyjnych i kondolencyjnych* zastępujących telegramy, wpłynęło do kasy za pośrednictwem fiamy: Ant. Rose w Bazarze 38,25 mk., „Dziennika Poznańskiego" 55,50 mk., N. N. 1 mk. — Razem 94,75 mk.

Dr. Kusztelanowa, skarbniczka,
ulica Ogrodowa 12.

* *Do kasy koncertowej* Towarzystwa Muzycznego nadesłali: Ks. T. K. z Poznania, który dla ważnej przeszkody na koncert środowy przybyć nie mógł, 5 mk., panna Z. D. z Poznania 15 mk., z czego z podziękowaniem kwituje. Prof. dr. Drygas

* *Z teatru.* Dziś w poniedziałek: „Wesele Figara". Ceny dopołowy zniżone. — We wtorek: „W małym domku." Ceny abonamentowe. — W środę: „Zazdrośnica" po cenach abonamentowych.

* *Koncert* Czerwonky. Jak się dowiadujemy, na koncercie w dniu 30 b. m. odegra artysta po uwerturze do Tella Rossiniego, wykonanej przez orkiestrę, koncert Joachima — składający się z trzech części, następnie odegra orkiestra Intermezzo Moszkowskiego, poczem Czerwonky baladę i polonez Vieux-temps'a.

* *Koncert* p. Friedmana. W przejeździe przez Poznań koncertować będzie pianista p. Ignacy Friedman w dniu 7 listopada. Zwracamy już dzisiaj na to uwagę, a później ogłosimy bliższe szczegóły i program koncertu.

* *Poznań.* Fort Waldersee zaczęto rozbierać, a w przeciągu 5 miesięcy ma się rozbieranie ukończyć.

* *Poznań.* Strejk stolarzy stanowczo zakończył się ugodą. Ceny za robotę akordową podwyższono o 7 procent. Tygodniowy czas roboty dla niezakordowych trwać będzie 58 godzin, od godziny 6 rano do 6 wieczorem — poniedziałek od godz. 7. Zapłata za godzinę podwyższona o 5 fen. w mieście, a za miastem na prowincyi 10 fen.

* *Poznań.* „Dziennik Poznański" podaje wiadomość, że pewni rodzice na przedmieściu przybyli do lekarza rodaka ze synem zbitym w szkole i prosili go, aby chłopca zrewidował i wystawił świadectwo, opisawszy rany jakie ten chłopiec odniósł. Ów lekarz, także na tem przedmieściu mieszkający, odesłał ich do lekarza żyda, mówiąc, że świadectwo lekarza polaka nie przed sądem nie znaczy. Dzikie zapatrywanie, bo my pod tym niesłychanym naciskiem jeszcze do sądów pruskich mamy zaufanie, bo bogini sprawiedliwości „Justitia" ma oczy zawiązane!

* *Poznań.* W kościele Podominikańskim X. prałat Kłos pobłogosławił w kaplicy Różańcowej związek małżeński pana Dominika Czyżewskiego, urzędnika konsystorskiego z p. Haliną Stankowską. Podczas mszy św. „chór dominikański" wykonał śpiewy odpowiednie na 4 głosy.

* *Lecznica bezpłatna.* Towarzystwo hygieniczno-społeczne przy ulicy Rycerskiej nr. 38 po powrocie do zdrowia dr. Karwowskiego znów otwartą jest codziennie od godziny 8 i pół do 9 i pół przed południem, po południu od 2—3 ordynuje jak zwykle (dla kobiet) pan dr. Łazarewicz. — Wszyscy chorzy cierpiący na wyrzuty skórne, upławy, cierpienia pęcherza i kobiece, a nie mający środków na leczenie, znajdą w lecznicy pomoc u lekarzy specyalistów.

* *Pięciomarkówki* srebrne mają być zamienione i o 3 do 5 milimetrów zwężone — a przybliżone wielkością do dotychczasowych talarówek — ale nie prędzej, dopóki wszystkie talary nie będą wycofane z obiegu.

* *Losy* do V klasy loteryi pruskiej winny być wykupione do 2 listopada do 8 godziny wieczorem.

* *Swarzędz.* W środę, dnia 24 bm. pobłogosławiony został w tutejszym, pięknie w zieleń przystrojonym kościele parafialnym związek małżeński, pomiędzy panem Franciszkiem Dykierem z Swarzędza, a panną Stanisławą Tietz, córką wielce szanowanego państwa Augustostwa Tietz także tu stąd. Gości weselnych podejmowali rodzice panny młodej na sali p. Goerlta, gdzie się też bawiono ochoczo do rana. Telegramów Kościuszkowskich, jako też i pocztowych nadesłano bardzo dużo. Szczęść Boże młodej parze!

Jeden z gości.

* *Środa.* Przed 8 tygodniami ukradziono robotnikowi Wawrzyniakowi 40 marek. Złodzieja nie zdołałano wykryć. W tych dniach znalazł W. przed drzwiami pakiet, a w nim 20 marek. Złodziej uwiadamia go, że biedą naciśnięty, wziął te pieniądze. Dotychczas zdołał zarobić tyle, że 20 mk. mu może oddać, a resztę później.

* *Środa.* Na posiadłości związkowej mleczarni przy ulicy Wrzesińskiej wiercono w ziemi, celem urządzenia studni. W głębokości 80 metrów natrafiono na pokład węgla brunatnego. Kiedy swego czasu na posiadłości należącej do cukrowni wiercono dla studni, dowiercono się również w tej samej głębokości pokładu węgli. Oba te wiercenia są od siebie wzajem oddalone o 2 i pół kilometra. Stąd wniosek, że pod miastem i okolicą znajdują się pokłady węgla brunatnego.

* *Łabiszyn.* Donoszą, że inspektor szkólny K., który w swej obecności kazał bić dzieci, nie miał odwagi wyjść po za szkołę — tylko dla urojonego niebezpieczeństwa kazał się otoczyć 2 żandarmami w powrocie do domu. Na ten widok ludzie się śmiali, bo mógł bezpiecznie sam wracać — nikt nie byłby go napastował.

* *Łabiszyn.* Golarz p. Dutkiewicz przybył do weterynarza katolika niemca, który przeważnie żyje z polaków. W czasie golenia zapytał go ów weterynarz, jak dzieci jego uczą się religii? Pan D. odpowiedział, że nie pozwoli im po niemiecku mówić pacierza. Na to odpowiada mu pan weterynarz: Kiedy tak, to nie dam się odtąd przez pana golić! Pan D. podziękował za to oświadczenie, zapakował sprzęty swoje i wyszedł z mieszkania, pozostawiwszy p. weterynarza z na pół ogoloną brodą.

* *W Obrze* właściciel p. M. Swinarski udał się do władzy piśmiennie i ustnie o zwolnienie starszych dzieci szkolnych, jak corocznie, na dwa tygodnie, aby pomogły przy wybieraniu kartofli, wobec grozy zamarźnięcia. — Odpowiedź otrzymał odmowną — ale sąsiadowi jego, nie polakowi — udzielono pozwolenia tego i dzieciom szkolnym w Powodowie pozwolono pomódz przy wybieraniu buraków. Landrat podobno tłomaczył się tem, że w Powodowie dzieci grzeczne, a w Obrze niegrzeczne. Nie wiemy, na czem się ta grzeczność opiera — penie na tem, że odmawiają „Vaterunser?"

* *Piła.* Pewien gospodarz z okolicy powracał z miasta. Na drodze ofiarował mu nieznajomy kupno krowy. Gospodarz zgodził się i nazajutrz krowę mu przyprowadzono — a on za nią zapłacił 150 marek. Wkrótce do niego przybył kołodziej z Głubczyna — i odebrał krowę, jako swą własność, bo krowa była ukradziona. Śladu złodzieja nie wykryto. Mógł mieć lat około 30 — na ręce miał niebieski stępel wyciśnięty.

* *Żnin.* Wielkie obawy mają właściciele, że duże obszary buraków i kartofli mogą zamarznąć z powodu braku robotników rolnych. Cukrownia w Żninie płaci dobrze za robotę, a nie ma dotąd dostatecznej liczby robotników. Takie skargi dochodzą z całego Wielkiego Księstwa Poznańskiego oraz z Prus Zachodnich, bo robotnicy polacy pracują za granicą na obczyźnie.

* *Żnin.* Nauczyciel pan Stanisław Łuczak, syn pana Szymona Łuczaka z Cerekwicy w powiecie żnińskim otrzymał teraz urzędowy patent niemiecki na wynalazek, o którym dawniej już donosiliśmy. Jest to cyrkiel za pomocą którego każdy trójkąt można podzielić na 3 równe części. Nad tem zadaniem pracowało, od dawnych już lat, bardzo wielu uczonych matematyków, a nie zdołali tego uskutecznić. Cyrkiel ten zastosować można do wszystkich geometrycznych konstrukcyi. Wiadomość o tym wynalazku zainteresowała koła matematyków na całym świecie i pan Ł. nie małe odniesie zyski. postarawszy się o poszczególne patenty we wszystkich krajach — które potem sprzeda fabrykantom. Najmniejszy cyrkiel kosztować będzie 50 fen.

* *Toruń.* W mieście i okolicy kręci się ajent, który stara się namawiać robotników do kopalni we Wanne we Westfalii. Pracodawcy tamże odrzucili żądania górników i łatwo przyjść może do strejku, a wtedy, gdzie będą spodziewane zarobki? Polacy chcieli, pracować, nie będą mogli, bo tamtejsi robotniey im przeszkodzą. Powstaną bójki. Niejeden w ten sposób życie utracił.

* *Chełmno.* Wieczorem około godziny 6 chałupnik 70 letni Knop z Chełmna przewoził kartofle przez tor kolei żelaznej w pobliżu Stolna. Szedł on obok wozu, ale nie słyszał nadchodzącego pociągu, — który go najechał, jego zabił a wóz potrzaskał, tylko koń ocalał.

† *W Berlinie* zmarł na szkarlatynę książę Karol Radziwiłł syn księcia Ferdynanda z Antonina, prezesa Koła Polskiego.

† *W Warszawie* zmarł znakomity publicysta i literat Włodzimirz Spasowicz — był on jednym z głównych wydawców »Kraju«.

* *Kalendarz.* Wtorek, 29 października rb. Narcyza b. Wschód słońca o godz. 6, minut 51, zachód o godz 4 min 36.

---

27 października 1906 r.

(Urzędowe zestawienie miejscowej kwotacyi targowej za tydzień ubiegły.)

Za 100 kilogramów:

| | najw. | średni | pośl. dni. |
|---|---|---|---|
| | płacz | towar | towar |
| | mk. | mk. | mk. |
| Pszenica | 17.6[illegible] | 17.3[illegible] | 16.6[illegible] |
| Żyto | 14.3[illegible] | 14.10 | 14.10 |
| Jęczmień | 15.90 | 14.70 | 14.[illegible] |
| [illegible] | 15.— | 14.2[illegible] | 13.[illegible] |

Cena wyrobów na dniu 26 października rb.

Za 100 kilogramów.

| | dobry towar najw. cena mk. | średni towar najw. cena mk. | pośl. towar najw. cena mk. | zniżka cena mk. |
|---|---|---|---|---|
| Pszenica biała | 18.20 | 17.80 | 17.70 | 17.40 |
| [illegible] | 18.10 | 17.70 | 17.60 | 17.30 |
| Żyto | 16.10 | 15.50 | 15.40 | 15.10 |
| Jęczmień | 13.50 | 13.10 | 13.— | 12.60 |
| Owies | 15.40 | 15.— | 14.90 | 14.70 |
| Groch [illegible] | 15.— | 19.— | 18.— | 17.— |
| Groch szary | 18.— | 17.50 | 16.50 | 15.— |

* **Toruń**, dnia 29 października 1906 (Sprawozdanie z handlu nasion, B. Hozakowski). Płacono za 50 klgr. w partyach marek; Koniczyna czerwona I 42—55. Koniczyna czerwona II 00—00. Koniczyna czerwona III 00—00. Koniczyna biała I 30 do 45. Koniczyna biała II —00—. Koniczyna biała III 00—00. Koniczyna szwedzka 50—8[illegible]. Koniczyna chmielowa żółta 20—23. Inkarnatka jesienna ———. Inkarnatka rychła 30—35. Koniczyna bokharyjska ———. Koniczyna przelot pospolity 3[illegible]—45 mk. Seradela 7—9. Rajgras ang. (życica) 18—22. Rajgras włoski 21—23. Trawa kupk. 45—58. Kostrzewa owcza 16 do 20. Tymoteusz 23 do 27. Sporek olbrzymi 9—12. Sporek mały. — Kukurydza amerykańska—. Gorczyca żółta 12—16. Łubin żółty 6,50. Łubin niebieski 5,50. Rzepik 12—16. Siemie lniane 13—14. Marchew biała, olbrzymia, sfolona —42—. Marchew biała otarta poprawn. 55 65.

**Bydgoszcz**, dnia 26 października rb. (Sprawozdanie [illegible] handlowej). Pszenica 173— m., — Żyto wedle gatunku 125 147 mk. — Jęczmień podług gatunku 136—142 marek. Pszenica dla browaru 142—162 marek. — Groch na paszę 125—161 marek, do gotowania 170—185 marek. Owies 139—148 marek.


Co tylko wyszła w nowem wydaniu:

**„Mapa Wielk. Księstwa Poznańskiego"**

zawierająca wszystkie miasta, wsie, koleje, szosy i t. d.

*Najdokładniejsza ze wszystkich.*

Cena 1 m., z franko przesyłką 1,10 m. poleca i przesela odwrotnie

***Fr. Chocieszyński, Poznań-Posen.***

Stósownie do doniesienia znanej firmy herbaty Mesamer'a w Frankfurcie n. M. są najlepsze herbaty nowego sprzętu chińskiego, lepsze niż od lat wielu Mesamer'a najdelikatniejszy Souchong z liść (100 gr. paczka 1 mk.) a herbata cesarska (100 gr. paczka 1,25 mk.) w M. T. miejscach sprzedaży do nabycia. 6623

**Jej pochód** zwycięzki rozpoczął się już przed ca 12 laty, a dziś niema ulubieńszego mydła nad wypróbowane **mydło Myrrholin.**

Pozywienie uznane za najlepsze **Kufeka maczka dla dzieci** dla dzieci zdrowych i chorych na żołądek

**Fabryka papierosów i tureckich tytuni „WULKAN"**

**I. F. J. Komendziński w Dreźnie**

zwraca Szanownym Amatarom łaskawą uwagę na swoje papierosy i tureckie tytunie, które w wszystkich główniejszych odnośnych handlach są do nabycia.

# Cierpiący na Astmę katar oskrzeli cierpienia płucne plucie krwi cierpienia żołądka

niechaj znajdą sobie chwilkę czasu, by przejrzeć poniższe świadectwa wyleczenia. Jest to tylko **nikła cząstka,** ciągle jeszcze nadchodzi wiele pism dziękczynnych. Dajemy je do publicznej wiadomości bez żadnych komentarzy, gdyż cierpiąca publiczność jest w stanie wyrobić sobie sama sąd o tem. Wyciągi z listów z wyjątkiem małych poprawek stylu i skróceń, z powodu braku miejsca, są dosłownie te same. Oryginały listów **urzędowo poświadczone,** leżą gotowe do przejrzenia i **uprasza się usilnie** zrobić z nich jak najszerszy użytek. **Ze strony władz już to się stało.** Minięcie się z prawdą, czy to w niniejszym wstępie, czy to w następnych świadectwach wyleczenia pociąga za sobą surowe kary. Ażeby laikom dać możliwość nie czekać wybuchu choroby, tylko zaraz przy wystąpieniu **pierwszego symptomu** wcześnie szukać pomocy, podaje się poniżej kilka najczęściej występujących

**symptomów:** **Kaszel, często pobudzający aż do womit. Wyrzucanie gęstej flegmy. Żganie w piersiach i krzyżach Ciśnienie pod łopatkami. Poty nocne. Zwykle zimne ręce i nogi. Brak oddechu. Oddechowi towarzyszy gwiżdżący i rzerzący szelest. Plucie krwią. Często gwałtowne nieregularne uderzenie serca, połączone z silnem uczuciem obawy. Słaby sen. Bezsenność. Złe trawienie etc. etc.**

Do **kuracyi** są potrzebne **dokładny opis cierpień, podanie zajęcia i czy nogi są zimne.** Adresować należy:

## Kur-Institut „Spiro spero“, Dresden-Niederlössnitz, Hohestrasse Nr. 18-g.

### Astma serca.

Z całego serca jestem wdzięczny za pomoc, którą mi panowie instytutu przez swe leczenie i wyborne przepisy udzielili, gdyż uleczony zostałem zupełnie z mych ciężkich napadów astmy sercowej.
Fr. Taenzer, Altwasser na Śl.

Donoszę Panu, że przez Pańską kuracyę uleczony zostałem z cierpień serca i astmy. Za pańskie starania wyrażam Panu me najserdeczniejsze podziękowanie i nie omieszkam Pana w kołach najszerszych polecać. Z wysokim szacunkiem
Wilhelmina Wieczorek, Arnsdorf b. Ruhland.

Mogę donieść Panu, że me cierpienia astmatyczne zupełnie znikęły i od tego czasu nie mam żadnych napadów astmy. Podczas kuracyi przybyłem 6 funtów. Wyrażam Panu moje najgłębsze podziękowanie za Pańską pomoc i będę zwracał uwagę podobnie cierpiącym na Pańską znakomitą kuracyę. Pozostaję Pańskim wdzięcznym i uniżonym pacyentem.
Reinhold Tesche, młynarz, Riemberg, Ob. wrocławski

Do łaskawej wiadomości, że obecnie czuję się bardzo dobrze. Moje cierpienia, brak tchu, zaflegmienie w gardle, brak krwi i nerwowość znikły zupełnie. Za Pańskie starania wyrażam moje serdeczne podziękowanie i będę Pański instytut wszędzie polecał. Z wysokim szacunkiem Filomena Scheithauer, kąpiele w Salzbrunn, Villa Titze.

Za Pańskie dobre rady przy mych astmetycznych cierpieniach wyrażam Panu moje serdeczne podziękowanie. Nie mam już napadów i nie omieszkam mym znajomym Pański instytut leczniczy polecać. Z wysokim szacunkiem Panna Franciszka Pfaffe, Seitsch p. Guhrau. Obw. wrocławski.

### Astma, katar oskrzeli, katar nosa i krtani.

W roku 1903 zachorowałem na brak tchu i ciągły kaszel z białym, burzącym się wyrzucaniem flegmy. Używałem Pańskiej kuracyi i mogę Panu z radością donieść, że przez takową zupełnie wyzdrowiałem. Wyrażając Panu me najlepsze podziękowanie, nie omieszkam Pańską kuracyę każdemu, podobnie cierpiącemu polecać. Ewa Kempf, Gersfeld, (Röhn) Karlstr. 86.

Od dwóch lat cierpiałem na brak tchu i ciągły kaszel. Przez 10 tygodniowe używanie Pańskiej kuracyi jestem obecnie zdrowy zupełnie i czuję się jak nowonarodzony. Za Pańskie starania serdeczne dzięki i nie omieszkam Pana dalej polecać. Gustaw Hachtel, zastępca pocztowy, Lehe p. Bremerhafen.

Wiele ciężkich godzin zgotował mi przez 6 lat katar nosa, krtani i oskrzeli i postanowiłem z powodu tego Pańską kuracyę odbyć. Przez użycie tejże coraz więcej mi się polepszało, które to polepszenie zamieniło się w zupełne wyzdrowienie. Mogę powiedzieć, iż Bogu i Panu zawdzięczam przez Pańską kuracyę moje wesołe dni. Andrzej Schörner, Kühschwitz p. Oberkotzau (Bawarya).

### Cierpienia płucne, katar krtani, krwawienie płucne, cierpienia piersi.

Z radością donoszę Panu, że kazałem się zbadać przez radzcę medycynalnego, który mi oświadczył, że mogę się cieszyć z mego zdrowia. Skonstatował, że płuca i szcze zupełnie są zdrowe Kaszel ustał i boleści nie czuję To wszystko zawdzięczam Pańskiej kuracyi. Z wysokim szacunkiem Marya Marcinek, Zamek Drobrischau, Pow. oleśnicki, Śląsk.

Donoszę Panu, że stanam mego zdrowia zupełnie jestem zadowolniony. Oddech jest wystarczający, wyrzucanie i kaszel ustały, ręce i nogi są ciepłe, apetyt dobry, stolec uregulowany. Kuracya pomogła mi. Uniżony Paweł Hirth, listonosz, Zielonagóra na Śląsku.

Z radością donoszę Panu, że czuję się zupełnie zdrów, kłucie w krzyżach, ucisk w łopatce, nocne poty, zimne ręce i nogi ustały, mam apetyt i dobry sen. Wszystkie boleści ustały; zawdzięczam to Bogu i Pańskiej kuracyi. Uniżony Paweł Schara, wymiernik, Schwentroschine p. Miliczem. [Obwód wrocławski].

Moja córka cierpiała od dłuższego czasu na chorobę płuc i astmę i z ostatnią nadzieją zwróciłem się do Pana. Po dokładnem badaniu Pańskich przepisów dziewczę odzyskało zdrowie. Apetyt jest dobry, sen przez całą noc spokojny, kaszel jak również wyrzucanie znikły i myślę, że dziewczę moje będzie zupełnie uleczone. Józef Schreiber, Schmelzdorf, P. Bösdorf pow. Nissa.

Cierpiałam kilka lat na blednicę, przyczem się dołączyło cierpienie płuc. Dostawałam bólu głowy, który podług mego zdania pochodził z krtani. Po użyciu Pańskiej kuracyi jest mi lepiej. Boleści w krzyżach mam bardzo rzadko. Kazałam się zbadać lekarzowi, który oświadczył, iż płuca moje są zupełnie zdrowe Czuję się znowu zupełnie zdrową, apetyt jest dobry i mój wygląd zdrowy. Z wysokim szacunkiem Marta Böhm, Dom. Schollendorf p. Gross-Wartenberg [Śląsk].

Wiele lat walczyłem przeciw mym cierpieniem piersi, nie mogłem jednak osięgnąć żadnego polepszenia, póki nie rozpocząłem Pańskiej kuracyi. Takowa osięgnęła najlepszy skutek i czuję się znowu zdrów. Uważam Pana Bogu i Pana jako zbawców mego życia i z wdzięczności każdemu o szczęśliwej kuracyi opowiadać będę i polecam się
Pani Bartels, Sückau p. Neuhaus n. Elbą.

### Cierpienia żołądka i kiszek.

Przez lata całe cierpiałem na żołądek i gdy mnie wszystkie środki zawiodły, użyłem Pańskiej kuracyi i za pomocą tejże i Pana znowu odzyskałem zdrowie. Wyrażam Panu me najserdeczniejsze podziękowanie i mogę wszystkim podobnie cierpiącym tylko Pana najgoręcej polecić. J. Dodenhöft
Einlage p. Schiewenhorst p. Gdańskiem.

Dwa lata cierpiałam na bóle żołądka, jak również na zaflegmienie nosa, krwawienie nosa i spadłam w tym czasie o 16 funtów. Nie mogłam znieść żadnych potraw, gdyż zaraz mi było niedobrze, jednakże, gdy zwróciłam się do Pana, z powodu Pańskiej kuracyi było mi z dnia na dzień lepiej. Dzisiaj cieszę się najlepszem zdrowiem. Ani jednego dnia nie było mi niedobrze; zapomniałam zupełnie o mem cierpieniu. Nie myślałam, iż z mej chorobą mogę być zupełnie wyleczoną. Wyrażając Panu me serdeczne dzięki, pozostaje z szacunkiem
Paulina Mach, Katowice.

Około 11 lat cierpiałam na niedomagania żołądka jako też zaburzenia w trawieniu, zgagę, odbijanie i zatwardzanie. Z tych długoletnich cierpień zostałam przy zastósowaniu pańskiej kuracyi w czterech miesiącach wyleczoną. Wszystkim podobnie cierpiącym mogę polecić pańską kuracyę i wyrażam jeszcze raz Panu me serdeczne podziękowanie.
p. Bestier, Berlin N. Körnerstr. 8.

---

**Każda matka** dbająca o zdrowie swych dzieci nie użyje nigdy innej mączki jak **tylko** **GURGULA mączkę** dla dzieci, zawierającą najlepsze tatrzańskie mleko. — Porównawcza analiza z wyrobami wszystkich fabryk na kuli ziemskiej wykazała, że **mączka GURGULA** we wszystkich korzystnych przewyższa inne podobne przetwory i jest jedynym środkiem wyżywczym i odżywczym.

**Zastępcy: Kostecki i Więckowski, Poznań, ulica Murna nr. 3.** **Do nabycia w aptekach i drogeryach.**

---

**W podręczniku terapii pożywień - - - - - - - -**
**Profes. von Leyden'a**
**(Lipsk 1904 Tom 2) poleca taj. radzca med. Profesor Dr. v. Winckel, dyrektor kobiecej kliniki uniwersyteckiej w Monachium, Roborat-Żelazo jako znakomity środek dla kobiet bezkrwistych!**

**Roborat-Żelazo** 6887

**nabyć można we wszystkich aptekach i drogeryach. Zażądać dokładnej broszury o środkach odżywiających fabryki H. Niemöller, Gütersloh, Westf.**

---

**Olej siemienny**
pod gwarancyą czysty dostanie **każdy kupiec** najtaniej u firmy
**Artur Gustowski,**
**Opalenica. Telef. 15.**

---

**Włosie końskie**
**z ogonów**
kupuję i płacę najwyższe ceny dzienne. 6778
**Ed. Karge,**
Skład towarów szczotkarskich.
Poznań, ul. Nowa 7|8 (w Bazarze).

---

**Richard Czerwonky**
**skrzypek.**
**Koncert**
**we wtorek 30 paździer.**
wieczorem o 8 godzinie
**na sali teatru Apollo.**
współudział
**Stowarzyszenia Orkiestr Poznańskich**
Dyrygent: **Artur Sass.**
Bilety numerowane po 1,50 i 3,00 mk, a na miejsca stojące po 50 fen, u pp. **Ed. Bote & G. Bock.** 6845

---

**Handel wiktualny**
**z maglą** jest z powodu choroby tanio do sprzedania. Zgłoszenia do eksped. Wielkop. pod nr. **6804.**

---

Bardzo korzystna sposobność!
**Skład towarów drogeryjnych**
**kolonialnych, farb, win i cygar** od 17 lat w Poznaniu z powodzeniem istniejący, jest z powodu innego przedsiębiorstwa pod korzystnemi warunkami do sprzedania. Obrót ostatniego roku 41,000 marek. Do przejęcia potrzebne są 10,000 mk. Oferty pod literą **K. J. 100 poste restante Posen W. 6.** 6836

---

**Bezpłatne**
**wskazywanie pracy**
**woźnicom taksametrowym i dorożkarskim** 6840
**Ludwik Kantorowicz,**
**Wielkie Garbary 49.**
Woźnicy, którzy dotąd nie posiadają liberyi podług przepisu, otrzymają takową od swych chlebodaw.

---

**Skład wiktualny**
**z maglą** i pomieszkaniem jest tanio do nabycia. Zgłosz. do eksped. Wielkopolan. pod **nr. 6832.**

---

**Posiadłość**
6 mórg dobrej ziemi z nowemi budynkami, stósowna dla ogrodnika lub rzemieślnika, jest zaraz na sprzedaż. Cena kupna podług ugody. Zgłosz. przyjm. **St Smoliński,** Rataje p. Louisenhain. 6760

---

**Poszukuje gospodarstwa**
od 40 70 mórg dobrej ziemi w dużej kościelnej wsi i dominia, gdzie by można z powodzeniem prowadzić **interes rzeźnicki.** Zgł. przyjm. **W. Dolacki.** Fabryka cygar. **Poznań, ul. Anny 12.** [6794

---

**Dom. Sokołowo**
**p. Września**
ma do wydzierżawienia 6843
**ogród**
ca 20 mórg znakomitej ziemi, pod warzywo wraz
**z sadem owocow.**
ca 1200 drzew, do Wrześni 2 klm. do Gniezna szosą 20 klm. W obydwóch miastach zbyt na warzywo i owoce łatwy. Zgłoszenia wprost do **Dom Sokołowo** p. Wreschen.

---

**Gospodarstwo**
**48 mórg,** połowa koniczynnej ziemi, ca 20 mórg żytniej ziemi, reszta znakomite łą i torfowe, z masywnemi budynkami za 18000 mk do sprzedania. Wpłaty potrzeba 6000 mk., 5200 mk. stałej hipoteki po 4½% z amortyzacyą reszta podług ugody. Budynki i inwentarz wartości 6000 mk. przeto wynosi morga 250 mk., 6 klm od miasta handlowego. Bliższych wiadomości udzieli 6833
**Reinhold Hampf**
**Posen W 6. Karlstr. 2.**

---

**Organista**
kawaler z dobremi świadectwami
**poszukuje posady**
zaraz. Zgł. przyjm. **J. Meissner,** Poznań, Stary Rynek 42 II. [6846

---

**Ogrodnik** kawaler, pierwszorzędny
**poszukuje miejsca**
na większy ogród od 1. 1. 07. Ofupr. się do eksp. Wielk. p. nr. 6835.

---

**Małe pomieszkania**
do wynajęcia 6761
**Wilda, ul. Wilowa nr. 61.**

---

**Pawła ul. nr. 8**
**Pokój i kuchnia**
jakoteż 6369
**sklepowe mieszkanie**
stósowne na interes wiktualny są **do wynajęcia.** Bliższych wiadomości udzieli stróż domu tamże lub **p. Jessel,** ul. Ludwiki 4.

---

**Wdowę** lub **pannę**
w starszym wieku, uczciwą, bez wyrzgań, która umie dobrze szyć i być pomocną w gospodarstwie poszukuje **Dom. Smolary** p. Tremessen. 6844

---

**Doświadczoną**
**kasyerkę**
korespondującą samodzielnie po polsku i niemiecku, zaangażuję zaraz resp. od 1-go listopada r. b.
**K. Stuchniński,**
Handel bławatów, bielizny i konfekcyi damskiej 6831
Stary Rynek nr. 72.

---

**Czeladnika rzeźnickiego** pierwszego poszukuje na stałe zatrudnienie. Początkowo 10 do 12 marek na tydzień. Koszta podróży po półrocznym pobycie powracam
**Windysław Silski,**
Mülheim Styrum, Demptenerst. 60 Rheinland 6834

---

Z powodu choroby potrzebuję na krótki czas 6823
**zastępcy**
Zgłoszenia przyjmuje
**Czarczyński**
**organista w Mosławiu.**

---

**Ceglarzy**
do parowej i polnej cegielni szuka i umieszcza aż do 1. 1. 07. biuro budowl. i powiadnik posad ceglarsk **Fr. Jaks,** Poznań Prinzenstr. 37

---

**Panna**
biegła w szyciu na maszynie może się zaraz zgłosić. **F. Beisert** krawiec. ul. Piotra 6

---

**Do 10 mk. dziennie**
**(i więcej)** mogą zarobić osoby uczciwe, przyjmując pewne zastępstwo na warunkach **bardzo korzystnych.** Przedmiot nowy i nadzwyczaj pokupny. Znajomości fachowych ani kapitału się nie wymaga. Szczegóły bezpłatnie i franco. Adr. **V 6631 Haasenstein & Vogler, A. G. Berlin W 8.**

---

**Dom. Zalesie**
**pow. Gostyń**
przyjmie od 1 stycznia 1907 zdatnego i trzeźwego 6824
**włodarza**
**z zaciężnikami.**

---

**Osoba**
do wyręczenia pani domu w zarządzie domem i gospodarstwem, umiejąca prowadzić mleczarnią i znająca się na praniu i prasowaniu także i koszul męzkich, znajdzie umieszczenie od 1. 1. 07. Zgłoszenia **Sauter postlagernd 42.** [6841

---

**Cygarnik**
Polak, katolik, który może małą filią, gdzie tanie cygara wyrabiane, dozorować i **uczniów** wykształcić, znajdzie trwałe miejsce. Zgłoszenia pod **nr. 6842** do eksped. Wielkop.

---

**Czeladnik siodlarski**
na stałe zatrudnienie i wysoką płacę potrzebny zaraz **J. Wujek,** oberzysta, **Gaj Wielki,** poczta Bythin, stacya kol. Kaźmierz. [6797

---

**Czel. kowalski**
na stałą pracę potrzebny zaraz **St. Jankowski,** Pierszycze, p. Czermin. 6798

---

Potrzebni od 1-go stycznia na wyższe zasługi
**ogrodnik**
znający usługę (pierwszeństwo ma **dobry myśliwy**) oraz
**kucharka**
na stół pański, umiejąca prasować W danym razie zgłosić się może małżeństwo Oprócz tego poszukuje się na drugi majątek samotnego
**kucharza**
obeznanego z ogrodnictwem, sam. **służącego-myśliw.**
Kopie świadectw uprasza się przesyłać do ekspedycyi Wielkopolan. pod **nr. 6789.**

---

**Skotarz**
**z zaciężnikiem** na wysokie zasługi, ordynaryą i tantyemę od cieląt, potrzebny jest na większy majątek tu w Księstwie od Nowego roku, również potrzebny jest
**pisarz podwórz.**
energiczny, biegły w prowadzeniu kssiążek gosp. i rachunkach na 400 marek pensyi od 1. 1. 07. Zgłoszenia przyjmuje ekspedycya Wielkopolanina pod **nr. 6787.**

---

**Dom. Psarskie**
**p. Śrem**
potrzebuje od 1 stycznia 1907 r.
**2 zdatnych**
**włodarzy**
**z zaciężnikami.** Zgłoszenia do zarządu tamże. 6786

---

**Nauczycielka**
egzam. potrzebna zaraz. Łaskawe oferty pod lit. **D. F. postlag. Schrimm.** 6785

---

Potrzebny od 1. 1. 07.
**drugi służący**
liczący około lat 20; pierwszeństwo mają obeznani w myśliwstwie. Zgłoszenia przyjmuje 6773
**Pałac Turzno p. Tauer W.**

---

**Pięciu czel. stolarskich**
na meble, od sztuki, przy dobrych cenach i **1 czeladnika** na trumny i na stałe zatrudnienie przyjmie zaraz **Antoni Dals,** mistrz stolarski w Buku. [6759

---

**Ogród pałacowy**
**Garzyczki p. Czempin**
poszukuje
**ucznia**
od 1 stycznia 1907. Oferty natychmiast uprawa 6807
**Poszwa,** ogrodnik.

---

**2 chłopców** szuka **Drukarnia Dziennika Pozn.** ul. Fryderykowska 9.

---

**Chłopiec**
chcący się **wyuczyć ogrodownictwa** może się zgłosić do [6839
**Dom. Dierznicy**
**pod Nebla.**

---

**Uczeń**
potrzebny do mej drogeryi 6821
**K. Kapałczyński**
dawn. **E. Koblitz.**

---

**Pomocn. ogrodniczego**
przyjmie od 1 listop. jak również
**ucznia**
**W. Górzyński** 6838
**Rataje. Posen O.**

---

**PANIE** szukają dyskr., dobrą opiekę u akuszerki **M. Helmrath,** Poznań W 3 ul. Kanałowa nr. 3
**Pryw. zakł. położniczy.**

---

**UCZNIA**
przyjmie zaraz 6729
**M. Pucelński,**
skład korzeni i destyl.
**Inowrocław.**

---

**Ucznia**
chcącego wyuczyć się **rzeczerstwa** przyjmie
**Drukarnia**
**Fr. Chocieszyńskiego**
**ul. Wodna 15.**

---

Nakładem i drukiem Fr. Chocieszyńskiego w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny Józef Szmyt w Poznaniu.